Nr 314. Dnia 13 listopada. Sroda. Dnia 1 (13) listopada 1889 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Dydaka Wyzn.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 18.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 32 w.	Niedziela:	Stanisława Kostki.
Czwartek: Serapiona Męcz.	Zachód „ „ 4 „ 15.	Zachód „ „ 12 „ 26 w.	Poniedz:	Hezychjusza M.
Piątek: Leopolda W.	Długość dnia godzin .... 9 „ 2.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.	Wtorek:	Elżbiety Królowej.
Sobota: Edmunda B.	Ubyło „ „ 7 „ 41.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 1 R.	Środa:	Feliksa Wyzn.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wszerada, jutro Wodzimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji II-ej warzywniczej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna—6 wieczorem).— Posiedzenie członków komisji IV-ej owocarskiej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna — 7½ wieczorem.)

Pobór wojskowy: Losowanie popisowych z cyrkułów: zamkowego i sobornego. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Uroczystości: Otwarcie przytułku dla rekonwalescentów. (Lokal przytułku, Świętokrzyska № 25—10 rano.)

Wystawy: Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 9 ej wieczorem.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Koncerta: Wieczór zwyczajny Towarzystwa muzycznego. (Sala redutowa—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Bettina" (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej—po dawnych, niższych cenach), jutro „Aida" (występ gościnny panny Elizy Litta, oraz pp. Wincentego Maina i Pawła Wulmana);— Rozmaitości: dziś „Fernanda", jutro „Serafina"; — Nowy: dziś przedstawienie zawieszone;— Mały: jutro „Adwokat bez klijentów" (pierwszy raz) i „Liechen i Fritzchen" (wznowienie—występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 217 kop. 96.** (Pożyczki **wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia** się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż fundusz nietykalny na potrzeby ludności wiejskiej w Królestwie Polskiem postanowiono przelać z Banku państwa do skarbu i zaliczyć do funduszów specjalnych ministerjum spraw wewnętrznych.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum komunikacji znów poruszyło kwestję ograniczenia liczby biletów bezpłatnych, wydawanych na kolejach żelaznych.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż przy zarządzie warszawskiego jenerał-gubernatora ma być niebawem utworzona komisja specjalna, której powierzone zostanie zreformowanie podatków gminnych.

= Nowa pożyczka 4% ma być wypuszczoną na sumę rs. 100 miljonów w złocie i zostanie obróconą na budowę kilku nowych linij kolei o celach przeważnie strategicznych. Nowa pożyczka zostanie wypuszczoną w konsolidach 4%, wolnych od wszelkich podatków teraźniejszych i przyszłych, a podpisy na nią przyjmowane będą wyłącznie w Rosji.

= Koleje południowo-zachodnie otrzymały od banku państwa kredyt dwumiljonowy, z przeznaczeniem tej sumy na zaliczenia zbożowe. Kredyt ten okazał się zamały, skutkiem czego wspomniana kolej zwróciła się do petersburskiego banku handlowego z żądaniem takowego na wspomniany cel. Układy doprowadziły do przyznania 1,500,000 rs. kredytu tymczasowego rzeczonym kolejom przez bank handlowy, który, w razie potrzeby, w przyszłości dalsze sumy wypłacać będzie. Bank państwa otrzymał w tych dniach polecenie otworzenia rachunku kolei władykaukaskiej na operacje zaliczeń zbożowych na sumę rs. 500,000. Kolej władykaukaska otwiera w Noworosyjsku ajenturę, celem rozwinięcia interesu zaliczeniowego na podobieństwo kolei południowo-zachodnich, które otwierają swoje ajentury handlowe w Odessie, Królewcu i Gdańsku.

= W ministerjum spraw wewnętrznych złożono projekt nowego towarzystwa akcyjnego, które ma za cel udzielanie pożyczek na zastaw fabryk wraz z maszynami. Kapitał zakładowy nowego banku oznaczono na 5 miljonów rs.

= W sprawie projektowanej zmiany taryfy celnej prace przygotowawcze, mimo wielu trudności, postępują szybko. Członkowie komitetu, zajmujący się rzeczonym przedmiotem, po większej części poskładali już swoje referaty, które w miarę ostatecznego obrobienia przesyłają się do właściwego ministerjum. Dotąd wysłano już referat, tyczący się chemikaljów, a w ciągu kilku dni wysłanym zostanie podobny referat w sprawie garbarstwa. Obecnie departament przemysłu i rzemiosł, chcąc zebrać szczegółowe wiadomości oraz dane statystyczne co do takich przedmiotów, które nie były jeszcze uwzględnione przy projektowanej zmianie taryfy celnej, nadesłał do warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu memorjał, opracowany przez prof. petersburskiego technologicznego instytutu, I. P. Iljina i adjunkta N. P. Łażgowa, który wyczerpująco rozbiera kwestję opłat celnych przy sprowadzaniu następujących artykułów: wszystkie tkaniny bawełniane, wyroby szydełkowe i plecione oraz przedmioty z działu szmuklerstwa. Przy memorjale nadto znajduje się projekt zmiany §§ 193, 199, 209 i 213. Powyższy memorjał Towarzystwo prześle właściwemu komitetowi dla zebrania opinji ludzi fachowo wykształconych w rzeczonej gałęzi przemysłu.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono, co następuje: „Podczas objazdu miasta i zwiedzania domów prywatnych zauważyłem, że ulica Mokotowska, a mianowicie przy placu Trzech krzyży, utrzymywaną jest w nieporządku, jak również podwórza i schody domów, znajdujących się na tej ulicy. Nieporządny stan schodów, nie wyłączając i frontowych, zauważyłem i na innych ulicach, a między innemi schody pod nr. 47-ym w alejach Jerozolimskich mają nadłamane poręcze, co grozi pewnem niebezpieczeństwem. Nadto lampy i latarnie w korytarzach i sieniach mają szkła potłuczone i są brudne. Zwracając więc uwagę właściwej służby policyjnej, polecam wzmocnić nadzór nad przyszłem utrzymywaniem ulic, chodników, podwórz, schodów, sieni, korytarzy, jak również latarń i lamp."

= Zauważono, iż przedsiębiorcy wywózki nieczystości wbrew obowiązującym przepisom wyjeżdżają do miasta przed godziną 12-ą w nocy, a czynności swe przedłużają po godzinie 5-ej rano. Dotyczy to przedsiębiorców, posiadających zwykłe beczki i zanieczyszczających tem rogatkami miasta. Otóż p. o. oberpolicmajstra polecił beczek przez rogatki nie przepuszczać tylko w godzinach między 12-ą a 5-ą w nocy, wykraczających zaś przeciw niniejszemu rozporządzeniu pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Służba policyjna otrzymała polecenie dopilnować, aby latarki przy izbach felczerskich paliły się jednocześnie z latarniami gazowemi na ulicach miasta.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra ustanowioną została specjalna komisja dla rewizyj sum i depozytów, złożonych w kancelarji zarządu policyjnego i biurze kontroli służących. W skład tej komisji wchodzą: r. kol. Chrzanowski, jako przewodniczący i naczelnicy wydziałów pp. Iwanicki, Pawełkiewicz i Strukiewicz, jako członkowie.

= Według złożonych w kancelarji oberpolicmaj-

3)

ONA.

POWIEŚĆ

przez

MARJĘ RODZIEWICZ.

(Dalszy ciąg.)

II.

Było lato w samym początku, 16-go maja i niedziela: Kostusia zapamiętała ten dzień.

Wuj przyszedł do śniadania w dwójnasób wesół i rozpromieniony.

— Ej Kostusiu, Kostusiu!—zawołał od progu—ani się spodziewasz, jaką ci przynoszę nowinę! Dajno, serduszko, herbaty.

Dziewczynka poskoczyła żywo.

— Kazio zdał egzamin szczęśliwie!—rzekł.

— Chwała Bogu—szepnęła.

— I dzisiaj przyjeżdża do nas.

Kostusia, jak zorza pokraśniała, a oczy jej stanęły w blaskach niesłychanej radości.

Wuj palcem pogroził.

— Ej dziewczyno, dziewczyno, jak mi się poważysz chłopca zbałamucić!...

Zatrzymał się, srożąc minę..

— To was zawiozę do parafji—i do ołtarza prosto!—dokończył, ubawiony jej przestraszoną twarzą.

— Kostusiu! — zabrzmiał z proga głos pani domu—trzeba przygotować i odświeżyć mieszkanie Kazimierza. Proszę, żebyś się z tem na służbę nie spuszczała, bo zrobią źle.

— Wiem, ciociu. Sama się zajmę!

— Czy już po Kazia poszły konie, papo? Czy z pewnością przyjedzie?—wołały, wchodząc, siostry.

— Fela pewnie spodziewa się sprawunków!—odparł.

— Naturalnie! Prosiłam go o letni kapelusz i najnowsze fasony amazonek.

— A ja czekam na włóczki i jedwabie—dodała Jadwiga.

— Zatem, ręczę wam, że sprawunki będą. O Kazia mniejsza. Dla Feli mam jeszcze jedną ciekawą nowinę.

— Niech papa powie!—prosiła piękna panna.

— Przyjedzie jeszcze ktoś, ale bez sprawunków!

— Ciekawam! Papa pewnie żartuje...

— No, no, domyśl się! Pamiętasz przecie ostatni karnawał.

— Ach, więc ktoś z karnawału? Tylu miałam tancerzy!

— Mój drogi!—wmieszała się pani—nie traktuj nas zagadkami! Jesteśmy dorośli. Spodziewasz się gości?

— Sewer Stamierowski spotkał mnie wczoraj i pytał, czy może dzisiaj złożyć paniom swoje uszanowanie

— A ten się zkąd tu znalazł! — zawołała Jadwisia.

— Przed tygodniem wrócił do domu.

— Pogodzili się z ojczymem?—spytała pani.

— To trudno przy ich charakterach—odparł wesoło.

— Stamierowski! — ozwała się Fela—doskonale prowadzi kotyljona.

— I doskonale podobno robi długi!—dodała pani.

— Opowiadał mi Kazio, wtrąciła Jadwisia, że jest niesłychanie gwałtowny. W szkołach o byle co chciał policzkować profesorów, wypędzono go też. W wojsku zaś także nie długo usiedział z powodu ciągłych pojedynków. Bardzo bym chciała zobaczyć go w złości.

— Wszystko to prawda, ale to nie przeszkadza, że jest to najlepsza partja w powiecie — dodał pan poważnie.

— Doprawdy!

— Panią zajęło to widocznie.

— Naturalnie. Stamierów wart okrągłe trzykroć. Wprawdzie z ojczymem nie skończy bez procesu, ale w każdym razie, gdy się chłopak ustatkuje, będzie miał na czem żyć i używać. Co ty na to mówisz, Felo! Podobał ci się Stamierowski? Hę!

— Ho, ho! Ja wiem, że była nim zajęta w karnale—zaśmiała się Jadwisia.

Piękna Fela ruszyła lekceważąco ramionami wstała majestatycznie i wyszła bez odpowiedzi.

Za nią gonił śmiech ojca i siostry.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

stra miasta raportów, 111 posesyj w mieście zostało już skanalizowanych, a mianowicie: w cyrkule zamkowym 22, w sobornym 19, w bielańskim 1, w powązkowskim 5, w jerozolimskim 4, w łazienkowskim 26 i w nowoświeckim 34. Nadto 124-ch właścicieli domów złożyło już projekty skanalizowania swych posesyj, a z tej liczby 110 projektów zatwierdzono, 14 zaś rozpatruje zarząd kanalizacji.

= Konsulat francuski zwrócił się do p. prezydenta z prośbą o zakomunikowanie mu dla przesłania ministerjum spraw wewnętrznych wiadomości, w sprawie istniejących w Warszawie zgromadzeń rzemieślniczych cechowych i odpowiednich w tym względzie przepisów, jak również sprawozdań z działalności towarzystw rzemieślniczych, a w szczególności zgromadzenia szewców, jako najliczniejszego.

= Do oszacowania gruntu, zajętego w posesji nr. 2456AB, pod rozszerzenie ulicy Nowolipie, wyznaczona została komisja na d. 16-ty b. m., godz. 12-tą w południe, złożona z starszego inżeniera miasta, p. Muścickiego, starszego budowniczego, p. Ciechockiego i inżeniera oddziałowego, p. Zandrowicza, łącznie z dwoma obywatelami pp.: Zielińskim i Brykiem.

= Nowa instrukcja dla obrońców kas pożyczkowo-rzemieślniczych już została ostatecznie zatwierdzoną przez zarząd kas i przez obrońców podpisaną.

= Wyszedł z druku w wydaniu IX-em „Rozkład jazdy pociągów pasażerskich na kolejach żelaznych na sezon zimowy, obowiązujący od dnia 13-go listopada". Pożyteczna to książeczka dla osób podróżujących, zawierająca wiele praktycznych wskazówek i informacyj.

= W dalszym ciągu następujące firmy złożyły deklaracje na urządzenie sklepów podczas „Gwiazdki" na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbyć się mające: pp. Wanda Siwińska (kwiaty sztuczne); Olszewski (fabryka lalek); Brüner (galanterja); Ignacy Wadowski (skład papieru i wyrobów platerowych).

= Naczelnik okręgu żandarmskiego, jenerał-lejtnant Brok, wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga.

= Dochodzi nas wiadomość, iż JE. ks. Sotkiewicz, biskup djecezji sandomierskiej, uległ w tych dniach, wedle zapewnień brata swego, paraliżowi lewego oka, lewej połowy twarzy i lewej ręki do łokcia. JE. przybywa na kurację do Warszawy, gdzie ks. biskup sufragan Ruszkiewicz ofiarował Mu gościnne pomieszczenie w części swoich apartamentów.

= Za duszę Chałubińskiego.

W dniu jutrzejszym, z prywatnej inicjatywy p. Feliksa Tomaszewskiego, urządzone zostanie drugie nabożeństwo za duszę nieodżałowanej pamięci Chałubińskiego.

Egzekwie odbędą się w kościele św. Jacka (podominikańskim) przy ulicy Fretą.

Wotywę żałobną punktualnie o godzinie 10-ej, odprawi asesor konsystorza, ks. Leopold Łyszkowski.

W poniedziałek, d. 11-go b. m., w kościele pobernardyńskim w Radomiu odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dra Chałubińskiego, jako wychowańca tamtejszego seminarjum.

W czasie trwania nabożeństwa na chórze grała orkiestra amatorska, zaś p. Grodecki odśpiewał *Agnus Dei* Moniuszki.

Nabożeństwo celebrował ks. rektor Krawczyński.

= Ze sztuki.

* Paryski zakład artystyczny Lemerciera nadesłał komitetowi Towarzystwa sztuk pięknych próbne egzemplarze reprodukcji z obrazu J. Rosena „Przegląd kawalerji", mającej służyć jako premjum dla członków za r. b.

* Wiedeński przedsiębiorca Angerer nabył od Fr. Żmurki prawo fotograficznej reprodukcji jego celniejszych obrazów.

* Zamieszkały w Petersburgu malarz Suchorowski, autor „Rozkosznych marzeń", wykończa obraz p. t. „Magdalena", który po wystawieniu go nad Newą, przywieziony ma być do Warszawy.

= U wioślarzy.

Tegoroczny sezon zimowy w Towarzystwie wioślarskiem znacznie się ożywia.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali balowej przedstawienie amatorskie członków i odegrane zostaną jednoaktówki: „Filiżanka herbaty", oraz „Akrobata".

W dramaciku Feuilleta wystąpi utalentowana amatorka, panna Święcicka.

Po teatrze ma się odbyć popis wokalno-muzyczny, a na zakończenie tańce.

= Wieczór techników.

Niezwykle zajmujący odczyt zaprodukował wczoraj w sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu, budowniczy p. Goldberg.

Prelegent przedstawił instrument, wynaleziony przez Adamsa w Berlinie, a nazwany chrometo akordem.

Służy on do wynajdywania akordu barw według dowolnego koloru zasadniczego.

Akordem takim, jak wiadomo, nazywamy taką kombinację, która w sumie barwników przedstawia kolor czarny, zaś w zebraniu promieni świetlnych biały.

Owóż dotąd, pomimo dość znacznego rozwoju nauki teoretycznej o harmonji barw, nie było sposobu na doraźne wskazanie akordów, złożonych na danej barwie zasadniczej.

Aparat, o którym mowa, niezmiernie prosty, przedstawia namalowaną na papierze tarczę z 24 ch barw, w centrum której mieści się pewna liczba na sobie ułożonych wielokątów w formie gwiazd, których zamiana za obrotem wskazuje na tarczy kolory żądanego akordu.

Wykład, poprzedzony wstępem o harmonji barw, należał w ogóle do więcej zajmujących i przyjęty był nader pochlebnie.

Po za prelekcją wstępną, porządek dzienny wczorajszy obejmował już tylko rubrykę „drobnych wiadomości", które jednakże obudziły żywe zainteresowanie.

Mówiono o podkładach ze starych szyn, o środkach przeciw wilgoci i załatwiono skrzynkę zapytań.

= Na wystawie.

Przez ubiegłe trzy dni, mimo niepogody, wystawa była licznie odwiedzaną, zwłaszcza przez wyższe sfery towarzystwa.

Słychać też w salach rozmowy, prowadzone w różnych językach, a szczególniej angielskim i niemieckim.

Po minie i sposobie obejścia się widać, iż porozumiewają się antykwarjusze zagraniczni, którzy przybyli do nas celem porobienia zakupów.

Że nie znajdą sprzedawcy—wierzymy.

Komitet zrobił ustępstwa w ostatniej chwili i przyjął jeszcze okazy istotnie rzadkie i artystycznie wykończone.

Hr. Pelagja Branicka do zbiorów już znajdujących się na wystawie, nadesłała pięknie okazy z porcelany, meble, tkaniny i stroje, a pani Mieczysławowa Epsteinowa—serwis z porcelany Sèvres.

Codziennie zwiedza wystawę przeciętnie po 800 osób.

= Przytułki noclegowe.

Z dniem dzisiejszym zostaną otwarte dwa przytułki noclegowe dla biedniejszej ludności na cały czas zimy.

Jeden z tych przytułków urządzono na rogu Marszałkowskiej i Hożej, w gmachu, gdzie dawniej mieściła się fabryka cygar i papierosów „Union", drugi zaś przy ul. Pawiej pod nr. 27, w posesji, mieszczącej poprzednio zniesiony przed kilku miesiącami przytułek żebraczy.

Trzeci przytułek będzie urządzony na Pradze w domu pod nr. 8 przy ul. Olszowej.

Otwarcie trzeciego przytułku nastąpi w d. 20-ym bież. m.

= Żegluga.

Od d. 15-go b. m. administracja żeglugi włocławskiej, pp. Ciechanowskich i Jaworskiego, zmienia rozkład jazdy na dystansie Warszawa—Kozienice.

Zamiast do Kozienic, statek „Włocławek", który tam krąży, dojeżdżać będzie tylko do Świerżów, w górze Wisły leżących.

Wyjazd z Warszawy co drugi dzień w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 6-ej minut 10; przybycie do Świerżów o godzinie 4-ej po południu; z powrotem wyruszać będzie we wtorki, czwartki i w niedziele o godzinie 5-ej minut 45, a przybywać do Warszawy o godzinie 2-ej po południu.

Przyczyną skrócenia dystansu są krótkie dni i gęsta mgła, powodujące opóźnienia.

Odjeżdżające wczoraj z Warszawy parowce osobowe osiadły na podwodnej mieliźnie nieopodal przystani i dopiero po półgodzinnej pracy zepchnięto je.

Wczoraj parowce o godzinie 5-ej były u swych przystani.

= „Syrenki".

Oprócz bułek kajzerek, monowich i t. p., mamy obecnie i... „syrenki".

Taką nazwę nadali niektórzy piekarze bułkom, których kształt przypomina syrenę z herbu Warszawy.

= Okaz.

Aż z Konina przysłano nam pocztą okaz olbrzymiego buraka.

Cukrowy ten burak waży 15 funtów, a co dziwniejsza, iż wyrósł nie w żadnej plantacji, lecz w zwykłym ogródku kupca miejscowego, p. Ryczkiego.

Ciekawy ten okaz można oglądać w oknie wystawowem naszego kantoru.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Aniela Paszyńska, pozostająca w służbie państwa Kręckich, jako piastunka, uległa nagłemu obłędowi.

Szalona dziewczyna porwała dwuletnią dziewczynkę i niepostrzeżenie z dzieckiem uciekła.

W kilka godzin później pani K. dostrzegła, co się stało.

Zarządzono energiczne poszukiwania i Paszyńską odnaleziono dopiero około godziny 10-ej rano w Brudnie u brata.

Dziecko zaziębiło się i rozchorowało.

Obłęd piastunki doszedł do furji i musiano ją odwieźć do szpitala.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem poddasza w domu pod nr. 36-ym na Nalewkach Taubie Gelblum skradziono bieliznę wartości 100 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Jakuba Mendelsburga skradziono suknie damskie, bieliznę z cyframi F. G., akcję towarzystwa francuskiego na 250 franków, oraz wiele przedmiotów. Poszkodowany oblicza stratę na 250 rs.—Od dorożkarza nr. 946 Bronisława Kantorskiego odebrała policja portmonetkę, w której było dwie złote 20 frankowe monety, 7 srebrnych i 2 miedziane monety austrjackie, spinka złota w formie orderu, okolona 12 djamencikami.—W cytadali zatrzymano Andrzeja Mękałę na kradzieży bielizny.—W mieszkaniu Katarzyny Kuczyńskiej przy ulicy Grzybowskiej pod nr. 60 przytrzymano na kradzieży rzeczy Stanisława Sienkiewicza.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Marjanny Orzechowskiej przy ulicy Krochmalnej pod nr. 22-ym skradziono 3 damskie suknie, pościel i inne przedmioty wartości 150 rs.

= Przyłapany.

Od pewnego czasu panna Karolina M., wracając w godzinach po południowych z ulicy Dzielnej bywała zaczepianą przez jakiegoś młodzieńca.

Donżuan uzuchwalony milczeniem wystraszonej panienki, stawał się coraz natarczywszym.

Wczoraj na jegomościa dwaj kuzyni panny M. urządzili obławę i napastnika schwytano w chwili, gdy forsownie swą ofiarę ciągnął za rękę.

Donżuan, urzniwszy kapelusz i laskę, wpadł do dorożki, lecz tam został przytrzymany.

Jest to Bronisław S, dependent adwokacki.

Zuchwalca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ospa.

W domu pod nr. 40-ym przy ulicy Ogrodowej dwuletni synek Józefa Kuźnickiego zachorował na ospę.

O wypadku tym zawiadomiono lekarza cyrkułowego.

= Poparzenie.

Zamieszkała przy ulicy Długiej pod nr. 12-ym Florentyna Bieńkowska, piorąc rękawiczki w benzynie, chciała je wysuszyć i zbliżyła się zanadto do pieca.

Płomień w jednej chwili objął ręce B., które uległy nader ciężkim poparzeniom.

= Nagła śmierć.

Wczoraj po południu w łaźni na Rybakach pod nr. 4-ym, zmarł nagle jeden z kąpiących się.

Ze znalezionych w garderobie papierów okazało się, że jest to Borchau Fitel, liczący 54 lat.

= Podejrzenie zbrodni.

W jednym z mieszkań przy ulicy Nowolipie pod nr. 36-ym znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Ponieważ jest podejrzenie zbrodni, zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Zbrodnia.

W pobliżu rogatek czerniakowskich znalezione wczoraj wieczorem człowieka bez życia.

Denat ubrany biednie, leżał twarzą do ziemi, mając ręce podwinięte pod siebie.

Na ciele znaleziono kilka śladów od uderzenia kamieniami, a na głowie dwie głębokie rany śmiertelne.

Zwłoki zagadkowego denata pozostawiono na miejscu do zejścia władz sądowych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. żywności dla aresztantów, utrzymywanych w aresztach śledczych i policyjnych w gubernji łomżyńskiej, a mianowicie w miastach: Łomży, Kolnie, Szczuczynie, Tykocinie, Ostrołęce, Ostrowie, Makowie, Pułtusku i Nasielsku; wadjum 298 rs.

— Jutro, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się ponowna licytacja na dostawę prowjantu i owsa do gub. warszawskiej i do magazynów brzesko-litewskich w r. p. Szczegóły w biurze intendentury.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. żywności dla aresztantów w suwalskiem więzieniu śledczem; wadjum 250 rs.

— Jutro, w zarządzie artylerji fortecznej w Brześciu litewskim, odbędzie się licytacja na dowóz i odwóz przedmiotów artyleryjskich; wadjum 1,000 rs.

— Jutro, w urzędzie gminnym gawrychowskim, powiatu kolneńskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa nowogrodzkiego, w gub. łomżyńskiej, od rs. 9,508.

— D. 14-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału dochodów niestałych.

RUCH SŁUŻBOWY.

W ministerjum sprawiedliwości: p. o. nadetatowego komisarza sądowego, Szostacki, został uwolniony na własne żądanie, a na jego miejsce zamianowany sekretarz zjazdu sędziów

pokoju 1-go okręgu gub. piotrkowskiej, Kompiński; uwolniony od służby na własne żądanie towarzysz prezesa sądu okręgowego w Suwałkach, Jabłoński; mianowani: sekretarz zjazdu sędziów okręgu I-go gub. płockiej, Fiszer, p. o. sędziego śledczego okręgu sądowego ryskiego, mianowany z urzędu sędzią gminnym okręgu IV-go pow. przasnyskiego, Ciemczewski; zatwierdzeni z wyborów sędziowie gminni: Oswald Botner okr. II pow. kaliskiego, Józef Gorczycki okr. IV pow. tureckiego, Józef Kobierzycki okr. I i Alfred Ci lecki okr. V pow. sieradzkiego, Władysław Merzycki okr. VI i Zygmunt Taczanowski okr. VII pow. wieluńskiego, Władysław Odechowski okr. II i Kazimierz Gryżewski okr. IV pow. łęczyckiego, Roch Godlewski okr. II pow. lipnowskiego, Jan Szempliński okr. III i Rajmund Radzimiński okr. IV pow. mławskiego, Antoni Rzempołuski okr. III i Ignacy Jaworowski okr. IV pow. płońskiego i Hipolit Niżyński okr. IV pow. ciechanowskiego; mianowany p. o. sędziego śledczego m. Łomży, Fuss, towarzyszem prokuratora sądu okręgowego w Rewlu.

W ministerjum oświaty: lekarz pow. radomskiego, Domontowicz, lekarzem gimnazjum żeńskiego w Radomiu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go listopada. (*T. Aj. półn.*)— Do czasu bliższych wskazówek doświadczenia i ostatecznej organizacji instytucyj ministerjum komunikacyj, posada głównego inspektora kolei żelaznych pozostanie nieobsadzoną, z tem zastrzeżeniem, aby przy ministrze znajdowali się starsi inspektorowie kolei żelaznych, zamiast inspektorów, pozostających obecnie przy głównej inspekcji.

Petersburg 12-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremja* pisze, że kwestja doprowadzenia do zupełnego porządku systemu komunikacji wodnej maryńskiego, została przez właściwe ministerjum rozstrzygnięta w duchu potwierdzającym i niebawem przyjdzie pod decyzję rady państwa.

Petersburg 12-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremja* donosi, iż w departamencie obcych wyznań przystąpiono do roztrząśnięcia projektu zreformowania organizacji nadzoru nad kościołami rzymsko-katolickiemi.

Petersburg 12-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Ustawy dla rozmaitego typu szkół przemysłowych zostały już przez ministerjum oświecenia opracowane i wydrukowane.

Petersburg 12-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj zjazd farmaceutów został zamknięty przemową prezydującego, który wspomniał o jednomyślności, z jaką rozstrzygniętą została najważniejsza kwestja zjazdu: o podniesieniu poziomu teoretycznej i praktycznej wiedzy farmaceutów.

Petersburg 12-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— W czwartym tygodniu wielkiego postu otwartą będzie w Peterburgu pierwsza w Rosji wystawa zabawek. Przyjmowanie deklaracyj rozpoczyna się d. 15-go listopada, a zamyka 1-go stycznia. Osoby, nie mające możności dostawienia i wystawienia okazów swoim kosztem, wchodzą w oddzielne porozumienie z komitetem; eksponenci korzystają z bezpłatnego pomieszczenia.

Moskwa 12 go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Zabójca chórzystki Befani, Orłow, został skazany na zesłanie do ciężkich robót na dziesięć lat.

Wiedeń 12-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Zjazd cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem nastąpi w czwartek. Z Insbruku cesarz Franciszek Józef powraca do Goedoelloe.

Insbruk 12-go listopada. (*T. pr. Kur. W.*) — Cesarstwo niemieccy przybędą tu we czwartek w południe, cesarz Franciszek Józef zrana. Śniadanie zostanie spożytem na dworcu.

Berlin 12-go listopada. (*T. p. K. W.*) — Cesarstwo niemieccy przybyli dziś w południe do Wenecji.

Berlin 12-go listopada. (*Tel. pr. K. W.* — Frakcja socjalno - demokratyczna w parlamencie wydała odezwę do przyjaciół swoich w Niemczech i zagranicą, w której zwraca uwagę na ważność przyszłych wyborów i żąda poparcia. Wzrost liczby posłów socjalno - demokratycznych — powiada odezwa — mógłby skutecznie dopomódz akcji, mającej na celu wyjednanie ustaw międzynarodowych, regulujących opiekę nad robotnikami.

Berlin 12-go listopada. (*T. pr. Kur. W.*) — Telegrafują z Zanzibaru, że kapitan Wissman wziął szturmem oszańcowany obóz powstańców arabskich.

Poznań 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na zebraniu przedwyborczem powiatu wyrzyskiego w Nakle, ustanowiono w myśl propozycji wyborców pow. bydgoskiego (z którym pow. wyrzyski wspólnie posła do sejmu pruskiego wybiera) następującą listę kandydatów poselskich: 1) dr. Roman Komierowski z Nieżuchowa, 2) ks. dr. Stablewski z Wrześni, 3) Adolf Koczorowski z Dębna. Poseł Komierowski, aczkolwiek nie reprezentował tego okręgu (posłuje z krotoszyńskiego; *przyp. red.*), zdał sprawę z czynności sejmu i posłów. Poseł Panczarski zdawał sprawę z wiecu w lutym r. b. w Poznaniu odbytego.

Wrocław 12-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Zamknięcie granicy dla przywozu bydła zniesione.

Bruksella 12-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Siedem tysięcy robotników udało się we wzorowym porządku przed mieszkanie prezesa izby, Lantsheera, i doręczyło mu przez delegację adres, żądający zaprowadzenia powszechnego głosowania a protestujący przeciw projektowi reformy wyborczej, wypracowanemu przez ministra Voldera. De Lantsheere przyrzekł petycję przedstawić izbie. Podobno rząd ma być skłonnym do modyfikacji swojego projektu.

Paryż 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W mieście marokańskiem Tamselah banda fanatycznych muzułmanów napadła dzielnicę żydowską, złupiła ją i splądrowała synagogi, w błoto ciskając tory.

Rzym 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd proteguje na przyszłego Papieża arcybiskupa Neapolu, kardynała San Felice.

Wenecja 12-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W chwili, gdy eskadra niemiecka mijała willę cesarzowej Elżbiety na wyspie Korfu, okręt, na którym powiewał sztandar cesarski, dał 21 wystrzałów.

Wenecja 12 go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarstwo niemieccy, którzy przybyli tu w południe, doznali entuzjastycznego przyjęcia. Cesarz Wilhelm udał się o godzinie 4-ej do Monza. Cesarzowa pozostała na jachcie „Hohenzollern". (*Aj. półn.*)

Ateny 12-go listopada. (*Tel. Ajen. Półn.*) — Podczas rozpraw sejmowych nad sprawą kreteńską prezes gabinetu, Trikupis, oświadczył, że Grecja prędzej czy później wystąpi w obronie praw Krety. Dotąd Grecja usiłowała utrzymywać serdeczne stosunki z Turcją, po ostatnich wszakże wypadkach na wyspie nie może zachować dotychczasowej postawy przyjacielskiej.

Ateny 12-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Parowiec „Panhellenion" (nazwany przez turków podczas powstania kreteńskiego z r. 1887-go „szatanem"; *przyp. red.*) opłynął południowe brzegi Krety, dokąd okręty nigdy nie zawijają, dotarł do Sfakji, zabrał na pokład 300 uzbrojonych powstańców, którzy się już dłużej trzymać nie mogli i zawiózł ich do Grecji.

Belgrad 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Milan ofiarował Akademji umiejętności 10,000 franków.

Belgrad 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Konsulat serbski w Salonice został zniesiony. Poddanymi serbskimi opiekować się będzie konsul russki.

Otwarcie izb we Francji.

Paryż 12-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Celem zapobieżenia manifestacjom ludowym w pobliżu izby, rząd zastosował rozległe środki ostrożności, żadnych wszakże zaburzeń nie było. Tłum, otaczający izbę, składał się przeważnie z ciekawych.

Deputacja, złożona z pięciu wyborców przedmieścia Montmartre, w towarzystwie deputowanych bulanżerowskich, stawiła się w pałacu Bourbon, celem założenia protestu przeciw uznaniu wyboru Joffrina. Prezydujący wysiał dwóch sekretarzy, którzy odebrali wręczony sobie protest i oddali go kwesturze. W ten sposób manifestacja skończyła się.

Posiedzenie izby deputowanych zostało otwartem o godzinie wpół do trzeciej. Przewodniczącym, wedle starszeństwa wieku, obwołano Blanca. Wygłosił on mowę pojednawczą, w której wzywał republikanów do zjednoczenia, wyrażając nadzieję, że nowa izba uniknie błędów dawniejszej.

Następnie otwarto skrutynjum dla wyboru biura prowizorycznego.

Senat odroczył się do poniedziałku po dziesięciominutowem posiedzeniu. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go listopada. (*Tel. pryw. Kurjera W.*) — Początkowa słaba tendencja giełdy dzisiejszej, zdołała się poprawić nieco w ciągu trwania czynności; ruch jednakże był niewielki, z powodu braku gotówki na rynku. Ruble w transakcjach natychmiastowych straciły drobnostkę, w końcomiesięcznych natomiast odzyskały 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fen., a krótki Petersburg o 30 fen., podczas gdy Petersburg długi gorzej o 30 fen. Przekazy na Wiedeń niżej o 20 fen. krótkie (170.60) i o 30 fen. długie (169.20). Na poziomie kursów wczorajszych pozostały listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne. Pożyczki wschodnie poprawiły się o 10 kop. w złocie. Tak samo jak wczoraj notowano 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie i 6% russką rentę złotą. Więcej płacono za kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie obniżyły się o ½%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Dla żyta tendencja słabsza, a ceny w obu terminach o 1 m. 25 fen. niższe.

Berlin 12 go listopada (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	213 40	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	212.60	Akcje kredytowe	166.20
Wek. na Petersb. krót.	211.50	Weksle na Lon. kr.	20.35⁵
Wek. na Petersb. dług.	208.20	„ „ dł.	20.18
Bil. ban. rusk. na dost.	212.50	Żyto w tow. gotow.	168.75
Wschodnia poż. II em.	65.70	Żyto na wiosnę	170.25
Listy zast. serji I-ej	62.60		

Kursa z d. 11-go listopada: 213.50, 212.—, 211.20, 208.50, 212.25, 65.60, 62.60, 166.50, 170.—, 171.50.

Petersburg 12-go listopada. — Weksle na Londyn 94.85, Pożyczka premjowa I-ej emisji 247.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji 227.—. Półimperjały 7.65.

REPARTYCJA
zapisów na listy zast. Banku szlacheckiego.

	Zapis na				wypada	
	1	list.			1	list.
	2	„			2	„
od	3	do	5	list.	3	„
„	6	„	10	„	5	„
„	11	„	19	„	6	„
„	20	„	29	„	7	„
„	30	„	39	„	8	„
„	40	„	49	„	9	„
„	50	„	59	„	10	„
„	60	„	69	„	11	„
„	70	„	79	„	12	„
„	80	„	89	„	13	„
„	90	„	99	„	14	„
„			100	„	15	„
„	101	„	164	„	16	„
„	165	„	264	„	17	„
„	265	„	364	„	18	„
„	365	„	464	„	19	„
„	465	„	564	„	20	„
„	565	„	664	„	21	„
„	665	„	764	„	22	„
„	765	„	864	„	23	„
„	865	„	964	„	24	„
„	965	„	1000	„	25	„
„	1001	„	1124	„	30	„
„	1125	„	1324	„	31	„
„	1325	„	1524	„	32	„
„	1525	„	1724	„	33	„
„	1725	„	1924	„	34	„
„	1925	„	2124	„	35	„
„	2125	„	2324	„	36	„

i t. d.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 12-go listopada. Ożywienie targu nader nieznaczne, dowozy ograniczone, usposobienie mocne. Szczupłe dostawy pszenicy wyrodziły większą chęć kupna i wpłynęły na podniesienie się notowań. Ofiarowano 300 korcy, sprzedawano wyborową po 6.55 do 6.70, za białą po 6.30 i 6.40, pstrą po 6.10, innych gatunków nie było. Żyta zaledwie kilkadziesiąt korcy wystawiono na sprzedaż, gatunki wyborowe oddawano po 5.55 do 5.65. Nie wielką partyjkę grochu w gorszym gatunku kupiono po 6.50. Owsa dowieziono 150 korcy, ceny bez zmiany po 2.90 i 3 rs., stosownie do gatunku, wyborowego towaru nie było. Siano i słoma w niewielkich ilościach, siano sprzedawano po 35, 40 i 45 kop., słomę po 40 i 45 kop.

Targ zbożowy na Pradze dnia 12-go listopada. Dowozy w dalszym ciągu dosyć znaczne, wynosiły w dniu dzisiejszym 36 wagonów. Żyta nadesłano 21 wagonów, wyborowe sprzedawano po 88—90 kop., średnie po 85 do 87 kop., ordy-

naryjne po 80 do 82 kop. Owsa dowóz stosunkowo nie wielki, zaledwie 12 wagonów, usposobienie mocne, ceny niezmienione, 83—86 kop. za towar wyborowy, 78—82 kop. za średni (74—76 kop. za ordynaryjny Gryka bez pokupu. Jęczmień w niewielkich partjach w średnim gatunku sprzedawano po 80 kop. Kaszy jaglanej dowieziono 2 wagony, obrotów nie dokonywano zupełnie.

Cukier. W Kijowie syndykat powziął następującą rezolucję w przedmiocie wysyłki przewyżki cukru po nad konsumcję: przy przewidzianej konstrukcji wedle statystycznych danych wszystkich fabrykantów około 24,000,000 pudów cukru i zapasach pozostałych z ubiegłej kampanji wynoszących około 3,600,000 ogółem 27,600,000 pudów, na miejscową konsumcję potrzeba 22,000,000 pudów, należy przeto wysłać 5,600,000 pudów za granicę i to do miesiąca lutego r. p. Skutkiem tego rynki Cesarstwa a szczególniej rynek kijowski mocno są usposobione i dążą do zwyżki. Rynek nasz cukrowy kierując się temi wskazówkami, jakoteż i tem, że ceny kijowskie wyższe są od naszych stosunkowo od 15 do 20 kop. na pudzie, wzmocnił znacznie swą tendencję dla mączki tak dalece, że gdy na początku tygodnia ubiegłego można było wagony nabywać po 2.55 obecnie po 2.62½ fabrykanci na termin oddawać nie chcą. Rafinada i kostki utrzymały się w cenie a to z powodu zepsutych dróg, uniemożliwiających dostawę cukru do kolei, napływ przeto tych gatunków jest bardzo mały. Z nowej kampanji dostarczają obecnie na rynek nasz rafinady fabryki następujące po cenach poniższych.

Hermanów rs. 3.25, Leonów, Józefów, Konstancja, Sanniki rs. 3.17½, Michałów i Czersk (kilka beczek na początku tygodnia) także 3.17½. Kostki Dobrzelin, Józefów rs. 3.10. Leonard, Konstancja rs. 3.07½ (ostatnia wyczerpana). Mączkę sprzedano po rs. 2.65 w pojedyńczych workach. Na export kupiono kilka wagonów (5) towaru Mayznerowskiego po rs. 2.56¼.

Węgle kamienne. — W Warszawie daje się odczuwać ciągły brak węgla kamiennego, przychodzi go bowiem na linję na potrzeby miejscowe 80 do 100 wagonów dziennie, to jest tylko tyle, ile koniecznie potrzeba na codzienny użytek domowy. Skutkiem zatlenia się węgla w kopalni „Martimer", produkcja jej z 60 wagonów dziennie ze zeszła do 20 wagonów, co przy wyczerpaniu zapasów, jakie były na kopalni, daje również powód do silniejszego zapotrzebowania innych marek. Zdaje się, że przy nadejściu zimnych dni, cena węgla w drugiej ręce jeszcze się podniesie. Cena obecna wynosi rs. 85 do 95 franco stacja towarowa kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podniesienie się wody na Wiśle, oraz przewidywanie, iż woda nie tak prędko zamarźnie, wpływa także na powiększenie się konsumcji węgla kamiennego, gdyż miasta położone nad rzeką, a szczególniej Płock, zaopatrują się obecnie w ten artykuł, tak dalece, że 3 do 4 berlinek załadowanych węglem odbija codziennie od brzegu warszawskiego. Pomimo, że kopalnie donieckie powiększyły w tym roku swoją produkcję, jednakowoż miasta położone w Rosji południowej, które brały dotychczas nasz węgiel, biorą go i nadal głównie dla tego, iż kopalnie nasze mają urządzone sortownie. Ponieważ zaś sortowanie węgla ułatwia opał i daje kupcom większe szanse, a publiczność w ogóle chętniej kupuje węgiel sortowany, węgiel nasz przeto łatwy znajduje pokup na południu Cesarstwa, dokąd się wysyła codziennie około 100 wagonów. Nadto zaznaczyć należy, iż węgiel angielski, który naszemu robi konkurencję w Odessie, poszedł w Anglji w górę, co przy podrożeniu frachtów morskich pomiędzy Anglją i Odessą, stanowi o jeden czynnik więcej dla podniesienia się cen węgla w Odessie. Mały eksport zboża z portu tamtejszego, który jest powodem wysokich frachtów morskich, wpływa również na podwyżkę cen węgla.

Gdańsk 11-go listopada. — **Pszenica przy dobrym popycie** niezmieniona w cenie. Płacono za polską transito pstrą chorą obsadzoną 121/2 f. 123 m., pstrą chorą 122 f. 125 m., pstrą 123/4 funt. 130 m., szklistą 127 i 126 f. 137 m., 126 f. 138 m., jasnopstrą starą 131 f. 141 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 131 f. 150 m.; za russką transito pstrą chorą 118 f. 123 mar., dobrze pstrą 133 f. 140 mar., czerwoną 125/6 f. 134 m., wybitnie czerwoną 130 f. 143 m., 135 f. 143 m. Girka 117 f. 120 mar., 124 f. 124 m., 125 f. 128 m., obsadzona 115/6 i 117/8 f. 119 mar. za tonnę. Terminy transito: na listopad-grudzień 134 m. w płaceniu, na grudzień-styczeń 134½ mar. w płaceniu, na kwiecień-maj 140½ m. płacono, na czerwiec-lipiec 143½ m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 135 mar. Wypowiedziano 250 tonn. Żyto mocno i drożej, płacono za ruskie transito 128/9 f. 108 mar., 118 f. 106 m., wszystko za 120 f. tonnę. Terminy: na listopad transitowe 107½ mar. w płaceniu, na listopad-grudzień transitowe 107½ mar. w płaceniu, na kwiecień-maj transitowe 111 m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 109 m., tranzytowego 107 mar. Wypowiedziano 250 tonn. Jęczmień targowano russki transito 98 f. 98 m., 100 f. 99 m., 101/2 f. 102 m., 104 f. 108 mar., jasny 100 f. 104 m., 107 mar., biały 100 f. 110 m., dobry biały 115 f. 135 m., na paszę 94 mar. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Rzepik russki transito letni 217 m. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie transito poślednie 155 m. za tonnę targowano. Rzepnica russka transito 110 m., 110 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.12½, 4.15, 4.22½ m., średnie 3.90 m., 3.97½ m. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.25 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 50¼ mar. w płaceniu, na listopad-kwiecień 50 mar. w płaceniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30¾ mar. w płaceniu, na listopad-kwiecień 30½ mar. w płaceniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 214.05 mar. za 100 rs.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe).—*Hamburg* dnia 9-go listopada). Przy tendencji rynku spirytusowego w początku tygodnia dla terminów bliskich zostającej pod naciskiem z pozostałych składów spekulacyjnych — nie jedną partje dostawiono na targ, względem których jednak fabrykanci tutejsi zachowywali się wyczekująco, tak dalece, że trudno było umieścić krótką dostawę. Wskutek tego wypowiedzenia też, jakie stały się powodem licznych realizacyj, znaleźć zdołały pomieszczenie dopiero po dłuższem kursowaniu. Skoro wszelako stałość kursów krajowych zapobiegła dalszemu spadkowi cen do tego stopnia, że oczekiwane obfite zaofiarowanie z wewnątrz kraju zawiodło—usposobienie dla bliskich terminów na rynku naszym znaczne, i znów w ostatnich dniach polepszyło się. Zaofiarowanie było silnie ograniczone, podczas gdy chęć kupna na spekulacjach po cenach teraźniejszych trwa nieustannie, zwłaszcza na terminy wiosenne, co przy niskich cenach i dobrem położeniu towaru jest także całkowicie do wytłumaczenia. Chociaż w ostatnich czasach współzawodnictwo portów nadbałtyckich nie dopuściło nowych zleceń na rynku tutejszym na wywóz do Hiszpanji, to jednak należy się spodziewać prawidłowego eksportu do tego tak doniosłe znaczenie mającego kraju, jako odbiorcy, miejscowi zaś fabrykanci są ciągle jeszcze bardzo zajęci eksportem. Opublikowane przez „Reichsanzeigera" statystyczne obliczenia, wykazujące zapas nieozlonego spirytusu krajowego w państwie niemieckiem, w d. 30-em września r. b. w ilości 32,583,700 litrów, wobec 52 miljonów litrów, będących pozostałością z tegoż dnia r. z., ujawniają godną zauważenia błahość obecnych zapasów: Chociaż w roku bieżącym, wskutek obfitego urodzaju kartofli, powinniśmy liczyć na ogromną produkcję okowity, to wszakże zauważyć musimy, iż w r. z. eksport został nader ograniczony przez hiszpańskie prawa spirytusowe, podczas gdy w bieżącej kampanji zzopatrywanie znacznych na pewno potrzeb Hiszpanji nie natrafia na żadne przeszkody. Nieodzownie konieczne dla rynku hamburskiego są obfite dowozy z Królestwa, gdyż mały urodzaj zboża w Cesarstwie i wysoki kurs rubla nie każą tymczasowo oczekiwać dostaw spirytusu russkiego. Przy tym stanie interesu nie istnieje, zdaje się, niebezpieczeństwo dalszej zniżki cen, a silna postawa rynków zbożowych powinna również wpłynąć korzystnie na niski stan cen okowity. Notowano na wywóz: na listopad 21¼ m., 21 m., 21¼ m. płacono, dziś 21½ m. żądano, 21¼ mar. płacono; na listopad-grudzień 21¼ m., 21 m. płacono, dziś 21¼ m. żądano i poszukiwano; na grudzień-styczeń 1889/90 roku 21¼ m., 21 m. płacono, dziś 21¼ m. żądano i poszukiwano; na grudzień-maj 1890 r. 21¼ m., 21 mar. płacono, dziś 21½ m. w żądaniu, 21¼ m. w poszukiweniu; na styczeń-luty 1890 r. 21¼ m., 21 m. w płaceniu, dziś 21½ m. w żądaniu, 21¼ w płaceniu, na luty-marzec 1890 r. 21¼ m., 21 m. płacono, dziś 21½ m. żądano, 21¼ m, płacono: na marzec-kwiecień 1890 r. 21¼ m., 21 mar. płacono, dziś 21½ m. żądano, 21¼ m. płacono; na kwiecień-maj 21¼ m., 21 m., 21¼ m. płacono, dziś 21¼ mar. żądano i poszukiwano; na maj-czerwiec 21½ m., 21¼ mar., 21½ m., dziś 21½ m, żądano, płacono i poszukiwane. Kurs w Hamburgu 212.00 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Bolesławowi Jawornickiemu w K.* — Stosownie do informacji, jaką zamieściliśmy w artykuliku „Sprzedaż dóbr po-wittgenszteinowskich", powtarzamy, iż ogólny obszar ziemi w majątkach, do sprzedaży wyznaczonych, wynosi około miljona dziesięcin, co odpowiada przeszło 200 milom kwadr. przestrzeni. Każdy z wymienionych uprzednio kluczy stanowi pewną całość odrębną. Dobra Korelickie odznaczają się wielkiemi fabrykami żelaznemi; klucz Łachwa, położony w pow. mozyrskim, słynął niegdyś z hodowli bobrów; klucz Nalibocki z wielkich puszcz, w których podziśdzień spotyka się moc niedźwiedzi i t. d. W ogóle, ażeby dać jasne pojęcie o obszarze i bogactwie dóbr po-wittgenszteinowskich, dosyć jest powiedzieć, iż liczba dzierżawców pojedyńczych folwarków, z ich rodzinami, rządców i oficjalistów, osiadłych w dobrach, wynosi przeszło 3,500 osób. Co do informacyj szczegółowszych, mógłby pan je zapewne otrzymać w zarządzie głównym dóbr, mieszczącym się w Werkach pod Wilnem, lub też w administracjach poszczególnych, jaka istnieje np. dla majątków, położonych w gub. mińskiej, w m. Słucku. W gub. witebskiej znajdują się również liczne dobra, o których uprzednio przemilczeliśmy, t. zw. dobra Toporskie. Wreszcie co do ordynacyj, wchodzących kiedyś w całość dóbr Radziwiłłowskich, objaśniamy, iż po zamknięciu w r. 1838-ym komisji t. zw. radziwiłłowskiej, ordynacje: Nieświeska i Ołyska przeszły do Radziwiłłów linji pruskiej, ordynacja zaś Ołycka do Tyszkiewiczów i dlatego też w spadku po-wittgenszteinowskim nie figurują.

— *Panu H. M.*—Sprawdzimy. Najlepiej jednak—nie dawać i zażądać upoważnienia.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 10-go listopada r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Teofila Hylarzewska—list z Warszawy, 2) Jurewicz z Warszawy, 3) F. Chmielewska z Postawowa, 4) A. Bartski z Łodzi, 5) Józef Nieszyński z Ciechanowa, 6) Józef Trembalski z Ostrołęki, 7) Jan Szałkowski z Ameryki, 8) Stanisław Fijałkowski z Prasnysza, 9) Beek z Charkowa, 10) P. Ajerweiss z Hamburga, 11) J. Tisner z Hamburga, 12) Wiktorja Enstok z Magnuszewa, 13) Paweł Kaczorowski z Hamburga, 15) Antoni Kuczyński z Pułtuska. 16) Maks Goldberg z wagonu pocztowego, 17) Garłowski z Radomia, 18) Teodozja Kłobukowska z Tyflisu, 19) Henryk Hagel z Hamburga, 20) Nowomińska z Głowna, 21) Stanisław Rycert z Janowa, 22) Necheles Gasthaus z powrotem z Wiednia, 23) Marceli Tymnich z powrotem z Wiednia, 24) Mikołaj Meleszczub z Berezyny, 25) Antoni Piwowarczyk z Czyżewa, 27) Joanna Bartels z powrotem z Penzlina, 28) Miss Housse z powrotem z Londynu, 29) Antoni Zdziarski z Glasgowa, 30) Bronisław Maklanowicz z Buda-Pesztu, 31) Harkow z Ryżycy, 32) Louise Kohn z wagonu pocztowego, 33) A. Wagner z Ciechanowa. — **Listy otwarte**: 34) S. Znejgeger z Pragi, 35) Mordka Fiszel z Chęcin, 36) Abram Sztajnberg z Kielc, 37) Heinrych Fasterling z powrotem z Hamburga, 38) Zisza Zilbergan miejscowy, 39) Stanisława Kukucka miejscowy, 40) N. Tugendreich z powrotem z Voslau, 41) G. Horowitz pieczęć nieczytelna.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Franciszek Machnowski w Kam. Pod., 2) Dawid Szengel w Nowo Senaki, 3) Stanisław Karpiński w Łowiczu, 4) Jan Krywicki w Sumie, 5) Albin Miłobęcki w Ostrołęce, 6) Stanisław Mickiewicz w Rogowie, 7) Efagim Gabidulin w Kazaniu, 8) Owczynnikow w Owruczu, 9) Walenty Zboiński w Włocławku, 10) Stanisław Sokołowski w Zaporożu, 11) Stanisław Sopieła w Pułtusku, 12) Manes Bekerl w Łomży, 13) Pelagja Alaksandrowa w Petersburgu, 14) Efim Malinin w Iwanowo-Wozniesieńsku, 15) Wasili Falczenko w Ażtyrku, 16) Jan Makowski w Jedwabnie, 17) Bronisław Łazowski w Radomiu, 18) Piotr Ciepłowodski w Dankowie, 19) A. Loekwald adres nie wskazany, 20) Józefowicz adres nie wskazany, 21) Bolesław Słodkowski adres nie wskazany; 22) Moruko Futarański adres nie wskazany, 23) Ignacy Linde adres nie wskazany. —**Listy otwarte**: 24) Mejflejd Kerszenblom adres nie wskazany, 25) Moszek Kabasner adres nie wskazany, 26) H. Niemetz w Pradze. — **Przesyłki pod opaską**: 27) Cukrownia i Rafinerja Rytwiany, 28) Piotr Szynkow w Moskwie, 29) N. Krymgold adres nie wskazany.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 12-go listopada 1889 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 11-go g. 9 w.	758.0	91	Pn	1.5	1.2
D. 12-go g. 7 r.	761.9	87	WPd	—0.2	—0.1
„ g. 1 pp.	762.1	91	Z	2.8	2.2

W ciągu d. 11-go b. m. { Temperatura najniższa C. 0.2=R. 0.1; „ najwyższa C. 4.2=R. 3.3; Wysokość wody spadłej 0.9 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia dzisiejszego.

POCIĄGI	Odchodzą godz.	min.	Przychodzą godz.	min.
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	7	45 rano	10	2 wiecz.
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 31 Октября (12 Ноября) 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).